Rok II. Warszawa, 1 Kwietnia 1923. Zeszyt 5—6.

Przegląd Ubezpieczeniowy

Czasopismo

Poświęcone Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym

Wychodzi co dwa tygodnie.

Państwowy Urząd Kontroli a krajowa reasekuracja.

Zamieszczoną poniżej pracę dr. Fryderyka Benesza traktujemy jako artykuł dyskusyjny zastrzegając sobie zajęcie stanowiska przez redakcję w poruszonej sprawie. (Red.)

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wystosował do jednego z tutejszych Towarzystw kategoryczne wezwanie reasekurowania części portfelu w krajowych Towarzystwach Ubezpieczeń.

Myślą przewodnią Urzędu, przy wydaniu powyższego zarządzenia, była chęć zatrzymania w kraju jaknajwiększej części tych sum, jakie wpływają do kas Towarzystw w postaci składek od zawartych ubezpieczeń.

Myśl to bezwzględnie zdrowa i słuszna i należałoby jej tylko przyklasnąć, gdyby nie to, że wykonanie jej było w sprzeczności z wewnętrzną ochroną interesów poszczególnych Towarzystw, spowodowaną okolicznościami natury finansowej oraz walką konkurencyjną.

Państwowy Urząd Kontroli nie określa wyraźnie czy żądane przelewy mają mieć miejsce na rzecz krajowych Towarzystw asekuracyjnych, czy też reasekuracyjnych. Okoliczność ta jednak jest bez znaczenia dla kwestji omawianej co poniżej sprobuję udowodnić.

Badając krajowe Towarzystwa reasekuracyjne pod względem kierownictwa administracyjnego, musimy je uznać za ekspozytury pewnych Towarzystw asekuracyjnych, gdyż w skład ich zarządu wchodzą członkowie dyrekcji Towarzystw asekuracyjnych. Okoliczność ta wpływa ujemnie na wspomniany wyżej moment konkurencyjny, gdyż nie może być obojętnym dla Towarzystwa, które z trudnością i wielkim nakładem pracy i kosztów stworzyło sobie samodzielną organizację i wkłada w swą pracę własną inicjatywę, jeśli tajemnice jego przedsiębiorstwa, dotyczące umów reasekuracyjnych, są omawiane lub krytykowane na posiedzeniach Zarządu, w których uczestniczą i członkowie Dyrekcji Towarzystw konkurencyjnych, tymbardziej jeżeli ci ostatni, ze względów tejże konkurencji, starają się udaremnić ewentualne nieodzowne reformy.

Pod tym względem musimy więc traktować Towarzystwa reasekuracyjne narówni z Towarzystwami asekuracyjnemi czyli uznać je za Towarzystwa konkurencyjne.

Jeśli krajowe Towarzystwa asekuracyjne zawierają między sobą umowy reasekuracyjne, wówczas czynią to przeważnie w interesie wytkniętych wzajemnie wspólnych celów, unikając skrzętnie walk konkurencyjnych przez lojalne prowadzenie interesu i zabezpieczając sobie, w drodze specjelnych umów ochronnych, własny sztab ajentów i urzędników. Umowy tego rodzaju są możliwe tylko pod tym warunkiem, jeżeli zawierające je Towarzystwa są równe sobie, jak pod względem ich sił finansowych, tak również i pod względem organizacji. Dwa Towarzystwa, różniące się pomiędzy sobą, pod powyższemi względami, nie zechcą chyba wiązać się umowami, podobnie jak nie połączą się przymierzem dwie nierówne grupy mocarstw, chyba że dążą do osiągnięcia jakiegoś celu kosztem trzeciego, przytem korzyści strony słabszej są zawsze bardzo wątpliwe.

Towarzystwa, które chciałyby darzyć siebie nawzajem zupełnem zaufaniem, pragnąc uchodzić za instytucje zaprzyjaźnione, winny się opierać o szeroko rozgałęzioną i mocną organizację, zapewniającą im trwały byt i rozwój, pozostawiając już dawno poza sobą czasy swego powstania.

Krajowe Towarzystwa Ubezpieczeń, z wyjątkiem nielicznych, założonych jeszcze przed wojną, znajdują się jeszcze pod każdym względem — że się tak wyrażę — w kolebce. Towarzystwa te podejmują i prowadzą wszelkiemi środkami walkę konkurencyjną, która tocząc się nadal w dotychczasowej formie i szybkości, może nadwerężyć byt całego szeregu Towarzystw.

Część Towarzystw wegetuje tylko dzięki temu, że przynęca ajentów wyższą stawką prowizyjną. Czy nie zachodzi więc obawa dla Towarzystwa, opartego na solidnych podstawach i dobrze zorganizowanego, że jego rozwój narażony będzie na szwank z powodu umowy reasekuracyjnej, umożliwiającej konkurencji w każdej chwili swobodne wejrzenie w tok interesów i w sposób ich prowadzenia,—umowy zawartej pod przymusem, na skutek zarządzenia władzy? Ale daleko jeszcze do tej chwili, kiedy młode Towarzystwa będą już miały poza sobą lata dziecięce, t. j. ugruntują swą podstawę finansową i rozszerzą organizację.

Przed tą jednak kwestją, dotyczącą jedynie samych Towarzystw, przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na finansową stronę Towarzystw Ubezpieczeń, której zadaniem jest zapewnienie ubezpieczającym należytego zabezpieczenia.

Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że stosunek kapitału zakładowego, rezerw oraz rocznego zbioru premji młodych Towarzystw jest zupełnie nieproporcjonalny do wysokości zobowiązań, jakie każde z tych Towarzystw na siebie przyjmuje i które może przyjąć jedynie wtedy, gdy ma za sobą reasekuratorów w krajach o pełnowartościowej walucie, dla których przyjęte przez te Towarzystwa sumy przedstawiają drobnostkę.

Dla Towarzystw prowadzących bezpośredni interes asekuracyjny przyjmowanie przelewów reasekuracyjnych od krajowych Towarzystw, ze względu na kumulację, przedstawia się jako eksperyment bardzo niebezpieczny.

Opracowywanie własnej reasekuracji jest utrudnione, gdyż ustawicznie należy mieć na uwadze ewentualne udziały, wypływające z interesu pośredniego.

Indywidualne traktowanie retrocesji jest dziś za kosztowne. Organizacja młodych Towarzystw jest zazwyczaj za szczupłą, aby przy równoczesnem zrzeczeniu się retrocesji Towarzystwo przyjmujące reasekuracje mogłoby liczyć na odpowiedni ekwiwalent w ryzykach niefabrycznych, wobec tych niepomiernie wysokich sum ubezpieczeniowych i wielkiej ilości ubezpieczonych objektów szczególnie w przemyśle, gdzie w każdem poważniejszem ubezpieczeniu partycypują prawie wszystkie Towarzystwa.

To samo stosuje się i do Towarzystw reasekuracyjnych, znajdujących się pod względem finansowym w jeszcze gorszej sytuacji niż Towarzystwa asekuracyjne, gdyż zmuszone są one do pokrywania swoich wydatków na administrację, ze szczupłej składki netto, pozostałej po potrąceniu wysokiej prowizji. Mojem zdaniem wspomniane Towarzystwa dziś wogóle nie mogą pracować z zyskiem, gdyż ograniczone tylko do przelewów ze strony Towarzystw krajowych nie są w możności pokrycia wydatków, połączonych z ekscedentowem prowadzeniem interesu.

Gdyby bowiem takie Towarzystwo reasekuracyjne pozostawało w stosunku umownym z kilkoma krajowemi Towarzystwami asekuracyjnemi, to mogłoby się zdarzyć przy całym szeregu ryzyk, a takich będzie sporo, że sumy na rzecz jego przelane, doszłyby do zawrotnej wysokości i zaszłaby konieczność retrocedowania tychże.

Zachodzi więc pytanie, jaką korzyść dałoby się osiągnąć przez to, że krajowe Towarzystwa asekuracyjne alimentowałyby obficie takież Towarzystwo reasekuracyjne? Krajowe Towarzystwo reasekuracyjne zmuszone byłoby naturalnie uciec się do reasekuratorów zagranicznych i nie wolnoby mu było, ze względu na jego szczupłe zasoby materjalne, obciążyć siebie bardziej, niż to uczynił pierwszy cedent.

Oceniając sytuację finansową tutejszych Towarzystw reasekuracyjnych, na podstawie mojej chociażby pobieżnej znajomości panujących stosunków, sądzę, że Towarzystwa te nie mogą marzyć nawet o jakichkolwiek bądź poważniejszych tranzakcjach zagranicą i że upłynie jeszcze sporo czasu, aż się im uda zdobyć na światowym rynku ubezpieczeniowym solidny kredyt. Aż do tego czasu wskazaną jest ostrożność i dla nas, gdyż nie przez zawarcie wielkiej ilości umów reasekuracyjnych z krajowemi Towarzystwami asekuracyjnemi krajowe Towarzystwa reasekuracyjne rozwiną się i ugruntują swój byt, ale przez zaufanie z zewnątrz do naszej waluty z jednej strony i do fachowego kierownictwa danej instytucji z drugiej strony.

Państwowy Urząd Kontroli winien mieć na uwadze, iż stosunki reasekuracyjne z zagranicą przynoszą już dziś znaczne korzyści, które się jeszcze spotęgują, kiedy się utrwali zaufanie do naszych młodych Towarzystw i do naszej waluty.

Cel, jaki sobie Państwowy Urząd zakreślił, dałby się tylko w ten sposób osiągnąć, gdyby powstało polskie Towarzystwo reasekuracyjne założone, lub lepiej powiedzieć w którem będą partycypowały prawie wszystkie krajowe Towarzystwa asekuracyjne, które otrzymywałyby na podstawie wzajemnej jednobrzmiącej umowy, odpowiedni udział w ekscedencie każdego Towarzystwa (od 10% do 20%), w zależności od zbioru premji, to Towarzystwo reasekuracyjne przekazywałoby przedewszystkiem sobie i wedle pewnego klucza wszystkim uczestnikom, nie mającym bezpośredniego udziału w jakimkolwiek bądź do reasekuracji przelanym ubezpieczeniu udział, a dopiero niepokrytą nadwyżkę oddawałoby Towarzystwom zagranicznym w drodze retrocesji.

Takie Towarzystwo reasekuracyjne, na którego czele stanęłaby Dyrekcja zupełnie niezawisła i Zarząd złożony z dyrektorów wszystkich uczestniczących w niem Towarzystw asekuracyjnych, z prezesem wybieranym corocznie po kolei z ich grona, miałoby powodzenie, gdyż mogłoby liczyć na interes kompensacyjny, przez co mogłoby być w pewnym stosunku uprzywilejowane.

Ze względu na to, że to Towarzystwo byłoby mniejwięcej zainteresowane we wszystkich ubezpieczeniach przy tym Towarzystwie mogłoby być utrzymywane biuro likwidacyjne dla regulacji strat pogorzelowych lub przynajmniej biuro asystencji jak to było już praktykowane w państwie Rosyjskim przez Towarzystwo „Russkoje Obszczestwo Pierestrachowańja”.

F. Benesz.

Ubezpieczenia samochodów

(AUTO-CASCO).

Twórczy i niepożyty umysł ludzki, dążący z bezwzględną koniecznością do ujarzmienia odwiecznych tajemniczych praw natury, dokonał w XIX wieku epokowych odkryć i wynalazków, które następnie udoskonalono tak spiesznie, iż nawet ustawodawca nie mógł nadążyć w ujęciu w formy prawne wytworzonych z tego powodu nowych stosunków życia gospodarstwa społecznego.

Samochód to jeden z takich wynalazków ostatnich lat wieku ubiegłego. Siła motoru, różnorodność formy, sposób kierowania oraz użycia tego nowego środka lokomocji, wprowadziły nowe niebezpieczeństwa, w następstwie czego ustawodawca zmuszony był do wydania surowych i bezwzględnych przepisów prawnych celem zabezpieczenia osób i rzeczy od uszkodzenia a jednocześnie, wobec łatwości uszkodzenia samego pojazdu wytworzyła się, ze względu na interes gospodarczy, potrzeba ubezpieczenia samochodów—t. zw. Autocasco.

Zwiastunem ubezpieczenia autocasco jest wprowadzone w pierwszej połowie IX w. we Francji ubezpieczenie właścicieli pojazdów i koni od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej w myśl którego ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie za uszkodzony pojazd. Ubezpieczenia te znalazły naśladowców w Anglji, a następnie także i w Niemczech, gdzie prowadziły ten dział ubezpieczeń dwa Towarzystwa Transportowe. Pierwsze z tych Towarzystw, Frankfurckie Towarzystwo Ubezpieczeń Transportów od Nieszczęśliwych Wypadków i Szyb we Frankfurcie nad Menem T. A. zlikwidowało wkrótce swą działalność, drugie natomiast, Ogólny Niemiecki Związek Ubezpieczeń w Stuttgardzie, wprowadziło obok ubezpieczeń właścicieli samochodów od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej, również i ubezpieczenia od uszkodzenia spowodowanego zderzeniem samochodów.

Ponieważ ten częściowy tylko dział ubezpieczeń nie odpowiadał potrzebie chwili, na skutek starań Środkowo-Europejskiego Związku wozów motorowych w Berlinie—Tow. Transportów Rzecznych, Morskich i Lądowych „Agrypina“ w Kolonji zapoczątkowało w r. 1901 i stworzyło dzisiejsze ubezpieczenie Autocasco. Za „Agrypiną“ poszły inne Towarzystwa niemieckie i zagraniczne.

W r. 1912 w tej dziedzinie ubezpieczeń pracowało w Niemczech 16 Towarzystw, z których 14 utworzyło Związek autocasco pod kierownictwem Akc. Tow. „Globus” w Hamburgu.

Ubezpieczenie samochodów (autocasco) ma za zadanie wyrównanie właścicielowi gospodarczej szkody jaką tenże poniósł wskutek: a) uszkodzenia, b) kradzieży lub ra-

bunku całego samochodu albo jego części, wreszcie c) wskutek ognia, wybuchu, lub krótkiego spięcia.

Uszkodzenie może powstać wskutek nagłego zewnętrznego wydarzenia, a więc: zderzenia, wywrócenia, stoczenia się, usunięcia się ziemi, zapadnięcia na moście albo w drodze, o ile ten wypadek nie powstał wskutek karygodnego niedbalstwa lub siły wyższej względnie w czasie wojny lub rozruchów. Nie wchodzą w zakres ubezpieczenia: wewnętrzne uszkodzenia, powstałe wskutek wadliwego stanu samochodu jak np. braku i wad materjalnych, montażowych i konstrukcyjnych, wreszcie wskutek zużycia samochodu, lub też szkody wynikłe skutkiem wpływów atmosferycznych lub temperatury, a w szczególności szkody w motorze, cylindrach i chłodnicy z powodu zamarzania wody ochładzającej.

Kradzież lub rabunek całego samochodu i połączonej z nim części może mieć miejsce nie tylko podczas jazdy ale również w czasie postoju w drodze lub też w garażu własnym albo obcym.

Ogień natomiast może uszkodzić samochód wskutek wybuchu zbiornika, zawierającego materjał popędowy, względnie wskutek krótkiego spięcia, jak również podczas pożaru garażu. Nie wchodzą w zakres ubezpieczenia szkody, powstałe przy transporcie przedmiotów łatwo zapalnych, wybuchowych lub gryzących, o ile nie należą do niezbędnych utensylji samochodów.

Świadczenia Towarzystwa polegają na zwrocie kosztów naprawy, frachtu i cła, względnie w razie zupełnego zniszczenia lub kradzieży całego samochodu—na wypłaceniu odszkodowania w wysokości wartości ubezpieczonego samochodu w dniu wypadku, względnie sumy ubezpieczonej. Szkody wynikłe z powodu ognia lub wybuchu zbiornika, zawierającego materjał pędny, muszą być objęte w ubezpieczeniu specjalną umową, tak samo szkody wynikłe w oponach i kiszkach.

Co do szkód w oponach i kiszkach, to wchodzą one w zakres odszkodowania tylko w tym wypadku, jeżeli powstaną w związku z inną szkodą, która podlega odszkodowaniu ze strony Towarzystwa. Wymagają również osobnej umowy szkody z powodu kradzieży pojedyńczych składowych części samochodu, przymocowanych lub przechowanych pod zamknięciem w samochodzie o ile kradzieży dokonano przy użyciu siły fizycznej lub narzędzi—oraz szkody powstałe przy jazdach konkursowych, wyścigach lub treningach.

Za podstawę do ustalenia wysokości odszkodowania przyjmowana jest każdorazowo wartość ubezpieczonych przedmiotów w stanie nowym (cena identycznych przedmiotów w stanie nowym) w dniu zawarcia ubezpieczenia.

Przedewszystkiem przyjmuje się do ubezpieczenia samochody nowe, mogą jednak być ubezpieczone i stare dobrze utrzymane samochody, które liczą najwyżej pięć lat.

Składkę oblicza się w stosunku do obecnej wartości, podanego do ubezpieczenia samochodu, w stanie nowym w chwili zawarcia umowy (rozumie się przez to obecną cenę kupna nowego samochodu) i wynosi ona za ubezpieczenie zasadnicze t. j. od uszkodzeń z powodu zderzenia lub rozbicia i kradzieży tak dla samochodów ciężarowych jak i osobowych—2% od wartości samochodu.

Składka za ubezpieczenie od uszkodzeń z powodu ognia i wybuchu wynosi dla samochodów osobowych 1.25%, a dla samochodów ciężarowych ponad 1.500 kg. siły nośnej 2% od wartości samochodu.

Za włączenie uszkodzeń wynikłych w oponach i kiszkach pobiera się składkę w wysokości 3% wartości tych przedmiotów.

Podane wyżej składki obliczone są na przeciąg roku.

Ubezpieczenie samochodów w Polsce znajduje się dopiero w pierwszym stadjum rozwoju. Dział ten prowadzą tylko dwa Towarzystwa: „Patria“ i „Vesta“.

Wobec wzmagającego się ruchu samochodowego i zwiększającego się ustawicznie ryzyka wypadkowego portfel w tym dziale ubezpieczeń stale się rozszerza i zwiększa się zainteresowanie społeczeństwa wobec widocznych korzyści jakie daje ten aktualny rodzaj ubezpieczenia.

M. Burdowicz.

Przyczynek do historji rozwoju ubezpieczeń W POLSCE.

Wpływ wielkiej wojny na ubezpieczenia był wielokrotnie rozpatrywany i zapewne niema ani jednego fachowca, któryby sobie nie zdawał mniej lub więcej sprawy ze zmian, jakie ten kataklizm dzie-

jowy spowodował w ich dziedzinie wogóle. O ile zaś chodzi o ubezpieczenie w Polsce, to niewątpliwie ogół nasz mniej jeszcze zdaje sobie sprawę ze zmian głębokich, jakie wojna europejska w tej dziedzinie wywołała. A właśnie ubezpieczenia są tym działem w dziedzinie życia gospodarczego polskiego, który bodaj najbardziej ze wszystkich uległ najgruntowniejszej, najradykalniejszej zmianie.

Przyczyny tego głębokiego znaczenia wspomnianych zmian w dziedzinie ubezpieczeń w Polsce tkwią w dziejach ostatnich 150 lat naszego narodu, w tej tragedji, którą przeżyliśmy. Należy sobie uświadomić, że wtedy gdy inne narody, niezależne, swobodnie się rozwijały gospodarczo, myśmy żyli rozdzieleni pod trzema zaborami wśród zupełnie odmiennych warunków, pod odmiennemi prawami. Jedno tylko mieliśmy wspólne: cierpienia. Każdy z zaborców na swój sposób znęcał się nad ujarzmionym narodem i starał się go wynarodowić, albowiem cel dla każdego z nich był jednaki. Nagle wybuchła, tajona zresztą oddawna, animozja wśród zaborców i harmonja trwająca z pewnemi przerwami nieledwie, od czasów Świętego Przymierza pęka. Wybucha ogólna wojna, a ziemia polska, jeden z najważniejszych terenów tej ogólej zawieruchy, zostaje przeorana „ogniem i mieczem“ wszerz i wzdłuż, ażeby wreszcie ocknąć się jako wolne państwo.

Wśród tego kataklizmu ubezpieczenia w Polsce przechodziły różne koleje, rozwijając się z nadzwyczajną sprawnością i zdobywając, piędź po piędzi, coraz więcej terenu. Polityka państw zaborczych przed wybuchem wojny była we wszystkich dzielnicach jednakowa, dążyła bowiem wszędzie do niedopuszczania do powstania i rozwoju Towarzystw krajowych, a do tworzenia z ziem polskich terenu dla obcych Towarzystw ubezpieczeń. Z tego powodu widzimy w Kongresówce zaledwie jedno Towarzystwo akcyjne ogniowe, które z trudem uzyskało w r. 1870 ym koncesję, jedno ogniowe wzajemne i jedno życiowe, obok zaś 12 reprezentacji samych ogniowych Towarzystw rosyjskich. Nie lepiej działo się w Galicji, gdzie operowało zaledwie jedno najstarsze i wzorowo prowadzone Towarzystwo ogniowe oparte na wzajemności, a zmuszone do konkurowania z przedstawicielstwami wszystkich Towarzystw austrjackich i obcych, mających swoje oddziały w Wiedniu. W zaborze pruskim istniało również tylko jedno Towarzystwo ubezpieczeń od ognia—wzajemne, a wszelkie wysiłki stworzenia nowych Towarzystw polskich natrafiały na nieprzezwyciężone przeszkody. Wybuch wojny spowodował w dziedzinie ubezpieczeń w Polsce niesłychany przewrót, a był on tem dotkliwszy, że ziemie polskie zmieniały w czasie wojny kilkakrotnie swych chwilowych władców i polityka państw wojujących ulegała pewnym wahaniom odpowiednio do sukcesów orężnych.

Władze rosyjskie po wypowiedzeniu wojny nie tamowały dalszej działalności polskich Towarzystw ubezpieczeń, z wyjątkiem, i to dopiero po upływie pewnego czasu, reasekuracji w krajach wrogich. Również władze niemieckie po zajęciu Polski w r. 1915-ym nie przerywały działalności Towarzystw polskich na ich dotychczasowych terytorjach, jednakże wkrótce już zabroniły im operować w t. zw. „Ostgebiet“, t. j. na Litwie, w Estonji i t. d., gdzie polskie Towarzystwa miały od wielu lat wyrobiony portfel, a powierzyły koncesję na te kraje niektórym niemieckim Towarzystwom ubezpieczeń, wyrządzając tem samem polskim Towarzystwom dotkliwą krzywdę. Oczywiście, że przedstawicielstwom rosyjskim odrazu zabroniono dalej pracować w Polsce, pozwalając jedynie Towarzystwom życiowym na inkasowanie w dalszym ciągu składki. Równocześnie władze niemieckie otworzyły zagarnięty teren polski dla działalności niemieckich Towarzystw, które wkrótce założyły w Warszawie filje i reprezentacje, i szykowały się do akcji, na szerszą skalę zakrojonej.

Podobną politykę prowadziła w części kraju, zajętej przez nią Austrja, stale chodząca na pasku Niemiec.

Polskie Towarzystwa ubezpieczeń nie były oczywiście przygotowane do objęcia ogromnego spadku po Towarzystwach rosyjskich, były one bowiem w stanie tworzenia się. Jednakże niemieckie instytucje natrafiły w Polsce na niewdzięczny grunt; o ile chodziło o ubezpieczenie od ognia, społeczeństwo polskie okazało wielką odporność, a głównym objektem dla niemieckich Towarzystw stały się jedynie magazyny i składy różnych niemieckich Towarzystw wojennych, założonych w różnych częściach kraju. W ubezpieczeniach na życie natomiast niemieckie Towarzystwa zdołały osiągnąć lepsze wyniki.

Na pochwałę polskich Towarzystw ubezpieczeń stwierdzić należy, że wzięły się one do dzieła organizacji z nadzwy-

czajną energją. W owym czasie, w roku 1917-ym, niemieckie władze w Warszawie, ze zgodą Niemieckiego Urzędu Nadzoru nad przedsiębiorstwami ubezpieczeniowemi w Berlinie (Deutsches Aufsichtsamt) zatwierdziły statuty dwu polskich instytucji. Wkrótce zaczęły powstawać inne Towarzystwa, przeważnie wszakże już po oczyszczeniu kraju od okupantów, na gruzach portfeli rosyjskich, tak że gwałtowny głód ubezpieczeniowy został we względnie krótkim czasie zlikwidowany. Prywatna incjatywa była w tych latach niezmiernie czynna, niestety nie zawsze dostatecznie poparta przez rząd.

Charakterystyczne jest, że już w roku 1917-ym, gdy wynik wojny światowej był prawie przesądzony, choć nie ujawniony, niemieckie Towarzystwa ubezpieczeń dostały od swojej władzy poufną wskazówkę, nie angażowania się zbytniego w Polsce.

Niesłychanie zmienne losy przechodziła w czasie tych przewrotów reasekuracja, dział o tak wybitnem piętnie międzynarodowem, a więc tak wrażliwy na różne konjunktury polityczne. Początkowo w Polsce władze rosyjskie pozostawiły status quo ante, i jakkolwiek bezpośrednie stosunki między Towarzystwami, położonemi w krajach sobie wrogich były oczywiście zerwane, to jednak wszelkie umowy reasekuracyjne pozostały w mocy i wszelkie bordera oraz inne papiery były magazynowane, w nadziei, że nadejdzie wkrótce chwila, gdy będą one mogły być przesłane według adresów. W miarę jednak przesuwania się frontu z zachodu na wschód, i w miarę wzrostu napięcia represji, zarówno z jednej jak i z drugiej strony frontu, umowy musiały być zerwane i ryzyka musiały być reasekurowane jedynie w Towarzystwach krajów zaprzyjaźnionych. Dla Towarzystw polskich operujących po obydwóch stronach frontu, wytworzyła się więc dziwna sytuacja, że jedne z ich ryzyk były reasekurowane w jednej grupie reasekuratorów, inne zaś w drugiej grupie, pomijając jeszcze tę niedogodność, że gdy ryzyko było położone po jednej stronie frontu, np. na południu Rosji, a zarząd przedsiębiorstwa znajdował się np. w Warszawie, to wogóle zachodziła wątpliwość, czy objekt nie został podwójnie ubezpieczony, a następnie dwukrotnie i to odmiennie reasekurowany. Łatwo zrozumieć, jaki powstawał zamęt i ile czasu i pracy wymagało uporządkowanie tych spraw, gdy wreszcie padły granice wewnątrz kraju i można było wreszcie się porozumieć ze sobą i z resztą świata.

Chwila wypędzenia okupantów z kraju stanowiła nowy etap w dalszym rozwoju ubezpieczeń w Polsce. Jak poprzednio już znikły z widowni w Kongresówce reprezentacje rosyjskich Towarzystw, tak obecnie przyszła kolej na niemieckie. Z drugiej strony rozpoczął się wtedy ruch handlowy i przemysłowy w kraju i ujawniły się nowe potrzeby, np. ubezpieczenia transportów (gałęź poprzednio zupełnie nieczynna w polskich Towarzystwach, a jedynie prowadzona przez niektóre reprezentacje rosyjskie), ubezpieczenia od kradzieży, wypadków, chomage i t. d. Energja chęci zaspokojenia potrzeb ubezpieczeniowych wezbrała silnie, ilość polskich Towarzystw w latach 1919-ym i 1920-ym wzmogła się znacznie i objęły one wkrótce wszystkie działy ubezpieczeń. Powstałe w znacznej większości z pozostałości rosyjskich reprezentacji znalazły doskonałą podstawę nietylko w ich dawnych portfelach w Kongresówce, ale nadto w Poznańskiem i na Pomorzu, gdzie skupiły portfele niemieckich Towarzystw ubezpieczeń. Ruch ten tworzenia nowych Towarzystw zresztą nie słabnie dotąd, gdyż dewalucja pieniądza, nagromadzenie wielkich bogactw i wzrost sum ubezpieczeniowych do dawniej zupełnie nieznanych wysokości wywołują wciąż nową konieczność ubezpieczania.

Na zasługę reasekuracji zapisać należy, że ocknęła się ona jedna z pierwszych. Zdała sobie sprawę z tego, że wskazane jest, ażeby polskie Towarzystwo ubezpieczeń odrazu znalazło na miejscu polskiego reasekuratora, że należy wstrzymać, o ile to możebne, odpływ kapitałów krajowych za granicę w formie składek reasekuracyjnych. Pierwsze Towarzystwo reasekuracyjne na ziemi polskiej zostało zatwierdzone dnia 15 grudnia 1917 r. przez ówczesnego wielkorządcę niemieckiego w Warszawie, jenerała Beselera. Towarzystwo to wprawdzie uległo w krótkim czasie spaczeniu pierwotnej swej idei, ale już w 1919 roku powstało drugie, zapełniając tem samem lukę i zamykając poniekąd łańcuch instytucji ubezpieczeniowych.

Rozwój gwałtowny tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego jak ubezpieczenia wymagał oczywiście pewnej reglamentacji rządowej. Z chwilą utworzenia rządu polskiego powołano do życia w r. 1918-ym przy Ministerstwie Skarbu „Urząd Nadzoru nad Prywatnemi Towarzystwami Ubezpie-

czeń". Urząd ten wyda wkrótce rocznik, w którym szczegółowo przedstawi dzieje swojego powstania i rozwoju.

Ubezpieczenia w Polsce powinny znaleźć i niewątpliwie znajdą swego dziejopisarza, któryby źródłowo opisał historję ich powstania i rozwoju. Może powyższa luźna i bezpretensjonalna notatka posłuży mu jako pewien materjał.

(—) *Jan Hoser.*

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Związku Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń.

Dnia 21 marca r. b. odbyło się w lokalu Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń 8-me z kolei Walne Zgromadzenie Z. P. P. Z. U. Obrady otworzył prezes ustępującego zarządu p. Edmund Ginwiłł - Piotrowski w obecności 16 delegatów, reprezentujących 18 Towarzystw ubezpieczeń, będących członkami Związku. Porządek dzienny zgromadzenia zatwierdzono następujący:

1. Zagajenie i przemówienie prezesa.
2. Zatwierdzenie protokółu Ogólnego Zgromadzenia z dnia 4.V.1922 r.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie rewidentow.
5. Wybór prezesa, trzech wiceprezesów i trzech członków Zarządu.
6. Wybór dwuch rewidentów.
7. Repartycja i budżet na rok 1923.
8. Wnioski i interpelacje.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, na wniosek Zarządu, przyjęto na członków Związku następujące Towarzystwa: „Przyszłość", „Silesia" i „Reas".

I.

Przewodniczący zebrania wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Panowie!

Ubiegły rok działalności Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń nacechowany był postępującym w szybkim tempie spadkiem naszej waluty, który wywierał przemożny wpływ na nasze operacje. Jakkolwiek sumy ubezpieczone we wszystkich działach pozornie bardzo znacznie wzrosły, to jednak w istocie rzeczy zarówno ogólny zbiór składki, jak i osiągnięty zysk przeliczony na walutę złotą zmalały w porównaniu do roku 1921.

Nie potrzebuję się długo rozwodzić nad znaczeniem tego zjawiska dla dziedziny ubezpieczeń — wystarczy jeżeli stwierdzę, że ubezpieczenia w markach polskich, szczególnie ubezpieczenia na życie, przestały już spełniać swe zadanie gospodarcze, wobec tego Zarząd Związku widział się zmuszonym do podjęcia akcji zmierzającej do dopuszczenia zawierania umów ubezpieczenia w walucie złotej, uważając że jedynie przyjęcie za podstawę realnego i stałego miernika wartości może doprowadzić do polepszenia położenia.

Zmienności warunków ekonomicznych odpowiada brak norm prawnych jednolicie ujmujących podstawy naszej działalności; rok ubiegły nie przyniósł nam żadnego postępu ku ujednostajnieniu obowiązującego w poszczególnych dzielnicach prawa ubezpieczeniowego i dążenie do wytworzenia polskiego prawodawstwa w tej dziedzinie należy i nadal do zadań przyszłości.

Ten nieuregulowany stan prawny odbijał się ujemnie na działalności Urzędu Kontroli. Nadzieje wytworzenia silniejszej łączności pomiędzy Urzędem Nadzoru a zainteresowanemi, związane z ustanowieniem Rady Ubezpieczeniowej, — zawiodły — ponieważ odbyło się w ciągu roku 1922 tylko jedno posiedzenie Rady. Cały szereg niesłychanie ważnych zagadnień natury ogólnej i zasadniczej — zagadnień wielkiego praktycznego znaczenia nie mógł być wskutek tego przedyskutowanym tam, gdzie dla tego rodzaju spraw byłoby najwłaściwsze miejsce t. j. na Radzie Ubezpieczeniowej. Powodowani pragnieniem ścisłego i jasnego określenia kompetencji Urzędu oraz praw i obowiązków towarzystw, podjęliśmy pracę przygotowani[illegible] projektu nowych norm prawnych w [illegible]ej dziedzinie.

Obawy nasze wypowiadane z [illegible] powodu stworzenia P. D. U. W. nieste[illegible] sprawdziły się w zupełności. Instytuc[illegible]ja ta nie zadawalając się przyznanemi je[illegible]j ustawowo prawami i przywilejami w da[illegible]zeniu do zniszczenia prywatnych zakła[illegible]dów niejednokrotnie przekroczyła us[illegible]awę zmuszając nas do obrony. Nie wch[illegible]odząc w szczegóły tej akcji pragnę tut[illegible]aj tylko dać wyraz memu niezłomnemu [illegible] przekonaniu, że głoszone przez P. D. [illegible] U. W. hasła walki z polskiemi prywatnem[illegible]i zakładami ubezpieczeń, jako instytucjam[illegible]i obliczonemi na zysk, nie mającemi na [illegible] celu dobra społecznego, którym prze[illegible]ciwstawia się P. D. U. W. — są oparte [illegible] na błędnym ekonomicznym światopo[illegible]glądzie. Szerzyciele tych haseł zda-

ją się zapominać, że w ustroju naszej gospodarki kapitalistycznej, któremu zawdzięczamy postęp kultury i cywilizacji ostatnich kilku stuleci, przedsiębiorstwa dążące do osiągnięcia zysku są zjawiskiem zwykłym, co oczywiście bynajmniej nie przesądza ich pożytku lub szkodliwości dla całości ustroju.

Miejmy nadzieję, że w stosunkach tych nastąpi poprawa, co w interesie Kraju jest niewątpliwie pożądanem.

Przedwczesną jest jeszcze rzeczą omawiać liczbowe wyniki naszych operacji w roku ubiegłym, ponieważ odnośne dane statystyczne nie są jeszcze zestawione; tu wspomnieć jedynie mogę, że w najważniejszym naszym dziale, t. j. dziale ogniowym stosunek szkód był zdaje się również pomyślny jak w roku 1921-ym.

W dziale ubezpieczeń transportowych operacje okazały się mniej pomyślne, tak że szereg towarzystw prawdopodobnie nie wykaże w tym dziale zysków lub nawet poniesie pewne straty.

Dział ubezpieczeń kradzieżowych rozwijał się nadal pomyślnie.

W dziale gradowym rok ubiegły był rokiem b. ciężkich strat, spowodowanych niezwykłemi co do siły i obszaru opadami gradowemi.

Ubezpieczenia życiowe w wyższej jeszcze mierze od innych podlegały skutkom dewaluacji. Zauważyć można nietylko dalszy spadek przeciętnej sumy ubezpieczonej, wyrażonej w walucie złotej, lecz i spadek liczby zawieranych ubezpieczeń. W tych warunkach wyniki w tym dziale mogą być tylko ujemne.

II.

Protokół ostatniego Walnego Zgromadzenia przyjęto bez dyskusji.

III.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za czas od 21.V.1922 r. do 21.III.1923 r. odczytuje sekretarz jeneralny p. Kozłowski.

SPRAWOZDANIE

z działalności Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w r. 1922/23.

Ogólne Zebranie.

Ogólne Zebranie członków, 7 z kolei, odbyło się w dn. 4 maja 1922 r. pod przewodnictwem p. E. G. Piotrowskiego, przy uczestnictwie 15 przedstawicieli 14 Towarzystw. Porządek obrad obejmował: sprawozdanie Zarządu, wniosek w przedmiocie założenia czasopisma i budżet na r. 1922.

Zarząd.

Zarząd Związku odbył w ciągu okresu sprawozdawczego 4 posiedzenia, a mianowicie: 1) 6/X-22, 2) 11/12/X-22, 3) 5/II-23 i 20/III-23. Ponadto w d. 13/X-22, 15/XII-22 i 11/I-23 odbyły się konferencje obecnych w Warszawie członków Zarządu.

W ciągu okresu sprawozdawczego ze składu Zarządu ustąpił Dr. Marjan Głowacki Dyr. T-wa „Vesta“ z powodu powołania Go na stanowisko Dyrektora Departamentu Ceł i Monopoli w Ministerstwie Skarbu.

Projekt ustawy i rozporządzenia wykonawczego w przedmiocie nadzoru nad zakładami ubezpieczeń.

Różnorodność norm prawnych w dziedzinie nadzoru nad zakładami ubezpieczeń odbijała się niekorzystnie na działalności Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, wykazując niekiedy rozbieżność w traktowaniu spraw analogicznych i pewien stopień dowolności. Dążąc do ścisłego określenia kompetencji Urzędu i ujednostajnienia jego działalności Zarząd Związku przeprowadził wyczerpującą dyskusję nad projektem odnośnej ustawy i rozporządzenia wykonawczego, które zostało przedstawione Urzędowi. Nie stanowiąc ostatecznego uregulowania tej sprawy projekt zawiera parę przepisów w przedmiocie zakładania Towarzystw ubezpieczeń i nadzoru nad niemi. Zarząd sądził, że przez wprowadzenie w życie projektu położenie prawne w tej dziedzinie doznałoby znacznej poprawy.

W sprawach podatkowych Zarząd interwenjował kilkakrotnie:

1) Wykonywanie przez władze skarbowe ustawy o podatku spadkowym powodowało liczne trudności dla zakładów ubezpieczeń na życie, stanowiąc dla nich przeszkody do akwizycji, oraz odbierając możność szybkiego podniesienia sumy ubezpieczonej przez uposażonego w razie śmierci ubezpieczającego. W złożonym do Ministerstwa Skarbu memorjale Zarząd wnosił o potrącenie sumy ubezpieczonej kwot, przypadających tytułem podatku spadkowego tylko z tej sumy, a o zaniechanie traktowania całej sumy ubezpieczonej jako zabezpieczenia dla Skarbu z tytułu należności za podatek spadkowy od całego spadku.

2) Ze strony niektórych powiatowych związków komunalnych oraz gmin miejskich podjęte zostały usiłowania wprowadzenia samorządowych opłat ubezpieczeniowych w wysokości 3 — 20% składki. Przeznaczeniem wpływów z tego źródła miało być zasilanie funduszów straży ogniowej lub w inny sposób prowadzonej akcji zapobiegawczej pożarowi. Ze strony Zarządu Związku poczyniono w Ministerstwie Skarbu przedstawienie w przedmiocie niesprawiedliwości takiego opodatkowania przezornej części ludności na rzecz nieprzezornej z żądaniem odmówienia zgody na zatwierdzenie statutów tego rodzaju podatków lub opłat. Ministerstwo Skarbu zasadniczo podzieliło stanowisko Związku.

3) Wniesiony do Sejmu rządowy projekt ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego przewidział pobieranie tegoż w postaci 2% podatku od obrotu. Za obrót w zakładach ubezpieczeniowych przyjęto całkowity zbiór składki. Ponieważ takie ujęcie sprawy nakładało nadmierny ciężar podatkowy przedewszystkiem na dział życiowy, oraz pośredni, przeto Zarząd zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z obszernym memorjałem żądając przyjęcia za obrót w dziale życiowym $^1/_{10}$ składki, całkowitego wykluczenia z obrotu składek pośrednich, oraz potrącania w działach rzeczowych składek przekazywanych reasekuratorom. Na skutek wystąpienia Związku Ministerstwo Skarbu zgłosiło w komisji skarbowej Sejmu poprawkę, po uwzględnieniu której za obrót podatkowy w instytucjach ubezpieczeń uważany jest:

w działach rzeczowych—całkowity zbiór składek,
w dziale życiowym—$^1/_{10}$ zebranej składki,
„ „ pośrednim—$^1/_4$ „ „

Jakkolwiek nie wszystkie postulaty Związku mogły być uwzględnione, to jednak osiągnięto zmianę określenia obrotu w dziale życiowym i pośrednim, unikając tem samem niebezpieczeństwa nadmiernego obciążenia podatkowego.

Stosunek do P. D. U. W.

Niezwykle agresywna polityka P. D. U. W. w stosunku do polskich prywatnych zakładów ubezpieczeń i stałe dążenie ze strony tej instytucji do rozszerzenia zakreślonego ustawą zakresu jego sprawności spowodowało Zarząd do wyczerpującego zbadania i oświetlenia tej sprawy. Opracowane zostały memorjały oświetlające stanowisko prawne i ekonomiczne P. D. U. W., oraz jej działalność. Ponadto Zarząd kilkakrotnie interwenjował w poszczególnych wypadkach przekraczania ustawy przez organy P. D. U. W. Usiłowania te pozostały narazie bez konkretnych wyników, przyczyniły się jednak do należytego wyświetlenia sprawy.

Stosunek do Towarzystw zagranicznych, działających w Polsce.

Ujawnienie działalności niektórych zakładów zagranicznych, nie posiadających koncesji, spowodowało Zarząd do zwrócenia uwagi Urzędu Kontroli, na przekraczanie przez te zakłady obowiązujących w Polsce norm prawnych.

Sprawa dalszej działalności na Górnym Śląsku niemieckich zakładów ubezpieczeń.

W sprawie dalszej działalności zakładów niemieckich na terenie województwa śląskiego w myśl § 5 Tyt. 2 konwencji górnośląskiej Zarząd zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z żądaniem, aby zakładom tym nie przyznawać praw nabytych i traktować je jako przedsiębiorstwa zagraniczne, których dalsza działalność może być dopełnioną jedynie po uzyskaniu koncesji i poddaniu się obowiązującym w Polsce przepisom o nadzorze.

Statystyka ubezpieczeniowa.

Sekretarjat Związku zebrał i opracował statystykę dzialalności zakładów ubezpieczeń za r. 1921, celem ogłoszenia jej w „Przeglądzie Ubezpieczeniowym“.

Ubezpieczenia w obcych walutach.

Stały i szybki spadek marki polskiej spowodował Zarząd Związku do wystąpienia z projektem zezwolenia na zawieranie umów ubezpieczenia w walutach obcych pełnowartościowych. Wobec projektu rządowego wprowadzenia ubezpieczeń w złotych polskich teoretycznych, których kurs miał być ustalany według wskaźnika cen hurtowych Zarząd zajął stanowisko negatywne ze względu na niemożność przeprowadzenia reasekuracji i lokowania rezerw w tych złotych.

Dopuszczenie do zawierania umów ubezpieczenia w złotych polskich równych frankowi szwajcarskiemu, zdaniem Zarządu, mogłoby stanowić rozwiązanie, o ile danaby była T-wom możność nabywania franków szwajcarskich na wyżej wskazane cele.

Wybory do Kasy Chorych.

Sekretarjat Jeneralny uczestniczył w kampanji wyborczej do Kasy Chorych m. st. Warszawy, prowadzonej przez Centralny Związek P. G. H. i F., informując członków o wszystkich formalnościach wyborczych.

Przegląd ubezpieczeniowy.

Zgodnie z zapowiedzią, zawartą w poprzedniem sprawozdaniu Zarząd Związku przystąpił do wydawnictwa własnego organu, powierzając redakcję Sekretarzowi Jeneralnemu. Pierwszy zeszyt „Przeglądu“ ukazał się w dn. 1 października 1922 r. W okresie sprawozdawczym wydano ogółem 10 zeszytów (w tem od 1 do 6 w r. 1922) objętości przeszło 10 arkuszy druku formatu 8⁰. Nakład wynosił 500 egz., z tego

rozesłano bezpłatnie	61 egz.
członkowie prenumerowali .	244 „
P. D. U. W.	16 „
prywatne osoby	23 „
Razem	344 egz.

Koszt wydawnictwa wyniósł:

druk i papier	12.697.000.—
honorarja autorskie . . .	246.700.—
Razem	12.943.700.—
Wpłynęło z prenumeraty	1.279.089.—
Wpłynęło z ogłoszeń	130.000.—
Razem	1.452.789.—
Niedobór wyniósł . . .	11.417.911.—

Dotychczas wydane zeszyty zawierają: 20 rozpraw; 11—opracowanych przez Sekretarjat oraz 9—otrzymanych od współpracowników, oraz następujące działy: komunikaty Zarządu Związku, ustawy i rozporządzenia z dziedzin ubezpieczeń wraz z orzecznictwem, kronikę krajową i zagraniczną, przegląd dzieł i czasopism, bilanse, statystykę zakładów krajowych i zagranicznych.

Sekretarjat Związku.

Sekretarjat Związku stanowili pp.
Władysław Kozłowski, sekretarz jeneralny,
Dr. Mieczysław Lilienthal,
Dr. Władysław Wolter,
sekretarze,
Henryka Przesmycka, administratorka Przeglądu Ubezpieczeniowego i tłomaczka.

Sekretarjat otrzymał 526 listów, wysłał 395 listów, w tem 37 okólników. Poza załatwieniem spraw bieżących, opracowywanie memorjałów, statystyki i pracy przy redagowaniu Przeglądu Ubezpieczeniowego Sekretarjat spełniał czynności informacyjne, w szeregu okólników, podając do wiadomości członków przepisy podatkowe i t. p.

Sprawozdanie finansowe.

Wpływy i wydatki Związku przedstawiały się jak następuje:

WPŁYWY I WYDATKI ZWIĄZKU POLSKICH PRYWATNYCH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ ZA ROK 1922

Wpływy.

Otrzymano składek za rok 1921	1.183.066.— Mkp.
Wpłacono zaliczkę „ „ 1922	2.984.974.— „
Ze sprzedaży słowniczka ubezpieczeniowego	2.675.— „
Z prenumeraty „Przeglądu Ubezpieczeniowego“ i ogłoszeń w nim	243.300.— „
	4.414.015.— Mkp.

Wydatki.

Wydatki osobowe Sekretarjatu	2.938.551.— Mkp.
„ rzeczowe „	110.266.40 „
Wynagrodzenie radcy prawnego	50.000.— „
Przegląd Ubezpieczeniowy	
Wynagrodzenie redaktora	329.384.— „
Koszty administr.	165.000.— „
Honorarja autorskie	246.700.— „
Wynagrodzen. za tłumaczenia	—
Układ druk i papier	1.000.000.— „
Portorja i drobne wydatki	706.644.— „
Składka w C. Z. P. P. G. H. i F.	1.500.000.— „
	7.046.545.40 Mkp.

TYMCZASOWE ZESTAWIENIE WPŁYWÓW I WYDATKÓW ZWIĄZKU P. P. Z. U. ZA PIERWSZY KWARTAŁ 1923 R.

I. Niedobór 1922 r.	2.500.000.—	Mkp.
1. a) Wynagrodzenie personelu Sekretarjatu i drobne wydatki	8.500.000.—	„
b) „ radcy prawnego	500.000.—	„
c) Wydatki rzeczowe	50.000.—	„
II. Deficyt „Przeglądu“	6.050.000.—	„
Razem	17.600.000.—	Mkp.
Wpłynęło	10.000.000.—	„
Niedobór	7.600.000.—	„

IV.

W imieniu Komisji Rewizyjnej p. Barylski stawia wniosek o zatwierdzenie sprawozdania kasowego za rok 1922, co jednogłośnie uchwalono.

V.

Przed przystąpieniem do wyborów dotychczasowy prezes p. E. G. Piotrowski komunikuje zebranym o swej rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Związku oraz składa podziękowania członkom Zarządu za współpracę i zaufanie jakim go zaszczycali na stanowisku prezesa.

W odpowiedzi na to p. Paszkowski wygłasza przemówienie dziękując p. E. G. Piotrowskiemu w imieniu wszystkich zebranych za jego cenną pracę na odpowiedzialnem stanowisku prezesa Związku. W dalszym ciągu p. Paszkowski zgłasza wniosek w przedmiocie zmiany § 11 statutu w nast. brzmieniu:

„Zarząd Związku składa się z prezesa, 3 wiceprezesów, 3 członków Zarządu i 3 zastępców wybieranych na lat trzy. Po uchwaleniu nagłości wniosku, został on przyjęty jednogłośnie“.

Wybory do Zarządu dały wyniki następujące:

Prezes	p.	E. Missuna
Wiceprezesi	pp.	F. Paszkowski
		K. Gliński
		H. Barylski
Czł. Zarządu		Z. Choromański
		S. Srebrny
		vacat
Zastępcy		S. Szadkowski
		G. Rosenblum
		J. Jeziorański

Jeden mandat członka Zarządu postanowiono zarezerwować dla przedstawiciela W. T. U.

VI.

Na rewidentów wybrano przez aklamację pp. Hosera i Lubińskiego.

VII.

Projekt budżetu przedstawiony przez sekretarza jen. p. Kozłowskiego zatwierdzono (jak niżej), przyczem nad trzecim jego punktem wywiązała się nieco dłuższa dyskusja, w której głos zabierali wszyscy obecni:

Budżet.

Niedobór 1922	2.500.000.—
I. a. Wydatki osobowe Sekretarjatu	60.500.000.—
b. Wydatki rzeczowe	2.000.000.—
II. Niedobór „Przeglądu”	50.000.000.—
III. Centralny Związek P. P. G. H. i F.	15.000.000.—
	120.000.000.—

Walne Zgromadzenie udzieliło jednocześnie Zarządowi prawo virement, oraz przekroczenia budżetu do wysokości 50% i ściągania zaliczek na składki kwartalnie zgóry.

VIII.

Wolnych wniosków nie zgłoszono, wobec czego przewodniczący zebranie zamknął

Kronika krajowa.

Od Redakcji.

Począwszy od dnia 1-go maja r. b. t. j. od następnego numeru „Przegląd Ubezpieczeniowy" zacznie wychodzić jako miesięcznik.

Osobiste.

Dyrektor Tow. Ubezpieczeń na życie „Varsovia" p. Tadeusz Rotwand opuszcza zajmowane stanowisko z dniem 1 czerwca r. b.

—

Z powodu powołania współpracownika naszego pisma p. Dr. Woltera na ćwiczenia wojskowe, odpowiedź jego na artykuł p. Kloczewskiego p. t. „Krytyka krytyki", zamieszczony w „Przewodniku Ubezpieczeniowym", ulegnie pewnej zwłoce.

Pożary w Łodzi.

Dnia 2 marca r. b. spłonął na stacji Łódź Kaliska wagon z manufakturą firmy „Krusche i Ender" w Pabjanicach ubezpieczony od szkód podczas transportu. Odszkodowanie wypłacone przez zainteresowane Towarzystwa wyniosło 275 miljonów marek.

—

Dnia 6 kwietnia r. b. o godz. 11 wieczorem wybuchł groźny pożar w kompleksie połączonych zakładów fabrycznych Scheiblera i Gromana w Łodzi przy ul. Emilji. Spłonęła prawie cała wykończalnia, przyczem główne straty są w towarach i wynoszą około 1½ miljarda marek polskich. Pożar powstał od suszarki i przerzucił się wkrótce na cały budynek.

Ustawa o podatku przemysłowym.

Sejm uchwalił już ustawę o podatku przemysłowym (obrotowym) i obecnie przechodzi ona pod obrady senatu. Ustęp omawiający instytucje ubezpieczeniowe ma brzmienie następujące:

Za obrót podlegający opodatkowaniu ustawa oznacza:

I. W instytucjach nieopartych na wzajemności:
a) całkowitą sumę otrzymanych składek (premji) od ubezpieczeń rzeczowych,
b) $^1/_{10}$ część otrzymanych składek od ubezpieczeń na życie i od wypadków,
c) $^1/_4$ część otrzymanych składek od ubezpieczeń pośrednich (reasekuracji).

II. W instytucjach opartych na wzajemności, a ograniczających swą działalność tylko do swoich członków w interesie bezpośrednim połowę premji wymienionych wyżej.

Nadmienić należy iż brzmienie powyższe ustawy jest projektem rządu, który wystąpił z nim opierając się na memorjale opracowanym przez Związek Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń.

Z Towarzystwa „Orzeł".

Dnia 26 maja r. b., o godzinie 4 pp. odbędzie się w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego (ul. Fredry 8) Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Tow. Ubezpieczeń „Orzeł" z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie i bilans za rok operacyjny 1922, 2) zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1923, 3) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz określenie wynagrodzenia.

Z Towarzystwa „Varsovia".

Dnia 9 maja r. b. o godzinie 4½ p.p. odbędzie się w sali sesjonalnej Warsz. Tow. Ubezpieczeń (Jasna 4) Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Tow. Ubezpieczeń na Życie „Varsovia", z następującym porządkiem dziennym: zagajenie zgromadzenia, 1) wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów, 2) sprawozdanie i bilans za rok 1922 wraz z protokułem Kom. Rew. 3) budżet i plan działań na rok 1923 wraz z protokułem Kom. Rew., 4) Wniosek Rady Zarządzającej w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego i funduszu organizacyjnego, oraz zmiany statutu, 5) określienie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej na rok 1923, 6) Wybory do Rady Zarządzającej i do Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie kooptowanego członka Rady, 7) Wnioski akcjonarjuszów.

Z Towarzystwa „Reas".

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Polskiego Tow. Reasekuracji i Koasekuracji „Reas", Sp. Akc. z dnia 30 listopada 1922 r., oraz postanowienia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 5 marca 1923 r. kapitał zakładowy Tow. zostaje podwyższony o 200.000.000 Mkp., t. j. do wysokości 300.000.000 Mkp. przez wydanie 20.000 sztuk akcji II emisji nominalnej wartości 10.000 Mkp. za sztukę. Szczegółowe warunki emisji podane są w № 83 Monitora z dnia 12 kwietnia r. b.

Kronika zagraniczna.

Rzut oka na interes ubezpieczeniowy w 1922 r. w Wielkiej Brytanji.

Dział ogniowy. Straty w dziale ogniowym były w roku 1922 w W. Brytanji mniejsze niż w ciągu lat poprzednich, jak również podkreślić należy obniżenie się w ciągu ostatniego roku sprawozdawczego wysokości składek.

Na ogół, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, rok 1922 był dla działu ogniowego dość pomyślny. W Stanach Zjednoczonych natomiast straty były znaczne nietylko w dziale ogniowym lecz i w innych

Dział ubezpieczeń od wypadków. Zyski w tym dziale były bardzo umiarkowane ze względu na zmniejszenie się wysokości zbioru składek w związku z redukcją wynagrodzenia za pracę. Jedynie dział auto-casco dał dodatnie wyniki i ma on przed sobą bogatą przyszłość.

Dział życiowy. Dzięki temu, że stan lokat znacznie i stale się poprawia, położenie Towarzystw ubezpieczeń życiowych polepszyło się również. W ciągu ostatnich prawie 10-ciu lat używano rezerw na wyrównanie portfelu, dziś będzie to już zbędne, a rezerwy będą użyte na inne cele.

Dział morski. Wyniki operacji w dziale morskim będą prawdopodobnie znacznie lepsze za rok 1922 niż za 1921.

Sądząc z owego tak bardzo pobieżnego rzutu oka na ubezpieczenia w W. Brytanji w 1922 roku można wnioskować, że jeżeli sytuacja polityczna się nie zmieni na gorsze to interes ubezpieczeniowy w roku 1923 będzie mógł należycie się poprawić i rozwinąć, — dzięki rozwojowi przemysłu węglowego, metalurgicznego i morskiego zakres działalności Towarzystw ubezpieczeń znacznie się zwiększy, co wpłynie dodatnio na powiększenie się zbiorów składek.

Szkody ogniowe w Stanach Zjednoczonych.

Szkody ogniowe w Stanach Zjednoczonych wyniosły w miesiącu styczniu 1923 r. Ł. 937.000.

Poniżej podajemy tablicę wysokości szkód ogniowych w poszczególnych miesiącach lat poprzednich.

	1921	1922
Styczeń . Ł	370.000	1.285.000
Luty . . .	350.000	477.000
Marzec . .	425.000	505.000
Kwiecień .	643.000	347.000
Maj	936.000	792.000
Czerwiec .	780.000	454.500
Lipiec . . .	820.000	415.700
Sierpień . .	1.070.000	281.700
Wrzesień .	750.000	345.000
Październik	620.000	305.000
Listopad . .	475.000	510.900
Grudzień .	525.000	443.600
	7 764.000	6.162.400

Ubezpieczenia w okręgu Kłajpedy.

Zagarnięcie Kłajpedy przez litwinów obudziło wśród działających tam niemieckich towarzystw ubezpieczeń poważne obawy co do stosunku z nowemi władzami. Obawy te miały oparcie na zakazie rządu litewskiego rozwijania działalności w miastach ponad 40.000 mieszkańców, wydanym Tow. Ubezpieczeń w marcu 1922 roku. Izba handlowa w Kłajpedzie wydała jednak w tej sprawie opinję, że zmiana stosunków politycznych nie może wpłynąć na zmianę warunków egzystencji towarzystw ubezpieczeń, gdyż Kłajpeda posiada szeroką autonomję zagwarantowaną jej przez Aljancką Komisję Międzysojuszniczą w dniu 7.X 21 r. Tak więc na terenie miasta tego obowiązywać będą nadal dotychczasowe przepisy o ubezpieczeniach.

Sytuacja towarzystw ubezpieczeń w Czechosłowacji.

Według wiadomości z Pragi, ogólna zła sytuacja towarzystw ubezpieczeń w Czechosłowacji nie uległa zmianie na lepsze. Przemysł wznowił wprawdzie częściowo pracę w zamkniętych warsztatach, lecz nie wpłynęło to ożywiająco na inne dziedziny życia gospodarczego, gdyż system obecny produkcji polega na wykonywaniu określonych zamówień z początkiem sezonu, poczem praca ustaję. Metoda ta dla przemysłu posiada tą zaletę, że nie produkuje on na zapas, chroniąc się przez to od ewentualnych strat. Wywóz nie posiada jeszcze ciągle wybitnego znaczenia, a coraz to powtarzają się wypadki, że towarzystwa, które uprzednio posiadały wyrobiony rynek zbytu w dorzeczu Dunaju i na Bałkanach przenoszą swą działalność do Rumunji i Węgier gdzie znajdują one lepsze warunki rozwoju. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w tych warunkach redukcje sum i storna ubezpieczeń rzeczowych od szkód są na porządku dziennym i można ogólnie stwierdzić, że chwilowo cały nowy przemysł ubezpieczeniowy kurczy się z dnia na dzień do czego przyczynia się znacznie również i konkurencja towarzystw zagranicznych. Z drugiej jednak strony nadmienić trzeba, iż suma szkód nie wzrasta zbytnio, co wpłynęło na obniżenie kosztów począwszy od dnia 1 maja ub. roku i na zmiejszenie płac pracowniczych o 10%. Odpowiednia umowa ze związkiem pracowników czeskich została już zawarta, a lada dzień należy oczekiwać podpisania podobnej umowy ze związkiem niemieckiem pracowników. Tymczasem Tow. napotykają się na nieprzezwyciężone trudności w zbieraniu od ubezpieczonych t. zw. dodatków drożyźnianych. Antagonizmy narodowościowe zostały ostatnio znacznie przytłumione, gdyż radykalny szowinizm obrzydł już bardzo ludności, nie znaczy to jednak aby zaniechano utrudnienia działalności towarzystwom niemieckim i austryjackim.

Rumuńskie Towarzystwa Ubezpieczeń w 1923 r.

W rumuńskim czasopiśmie „Cuvantul“ wychodzącym w Braili, znajdujemy źródłową notatkę o ubezpieczeniach w Rumuńji, którą poniżej podajemy.

Przyłączenie do Rumuńji kilku wielkich i bo-

gatych prowincji jak: Besarabja Transylwańja, i Bukowina, — było znamiennym wydarzeniem w historji rumuńskich towarzyst ubezpieczeń i oddziałało na ich rozwój w dwojakim kierunku: 1.) wpłynęło na znaczne rozszerzenie działalności istniejących już towarzystw, 2.) wywołało powstanie szeregu nowych towarzystw, przy współdziałaniu instytucji działających na tym terenie dotychczas. Wybitniejsze towarzystwa ubezpieczeń dawnego Królestwa Rumuńskiego pootwierały natychmiast w znaczniejszych miastach przyłączonych prowincji swe okręgowe dyrekcje lub ajentury, przez co udało im się szybko zyskać zaufanie klijenteli oczekującej na możność ubezpieczania się. Z drugiej strony Towarzystwa operujące dotąd na tych obszarach, dla których nowe warunki polityczne wywołały konieczność zawieszenia w krótkim czasie swej działalności, zainteresowane były rzecz prosta w zachowaniu dotychczasowego stanu posiadania zdobytego wieloletnią pracą, — przez tworzenie nowych instytucji, które działając na zasadzie nowych praw, byłyby w gruncie rzeczy jedynie ich oddziałami. W ten sposób powstały następujące towarzystwa: Steana Romaniei (z pomocą „Providentia“ i Phönix z Wiednia), — Franco - Romana (twór Franco-Hongroise). — Fonciera (odłam Fonciere z Budapesztu). Wiedeńskie towarzystwo „Ankier“ połączyło się z rumuńskiem „Astra“ pod nazwą pierwszego, otwierając wszystkie działy ubezpieczeń. Rosyjskie towarzystwa działające w Besarabji przerwały natomiast swą działalność zupełnie z chwilą przyłączenia jej do Rumunji. W dzisiejszej wielkiej Rumuńji działają następujące towarzystwa ubezpieczeń; „Dacia Romania“, Nationala, Generala, Agricola Prevederea (z udziałem kapitałów angielskich), Urania, Ancora, Creditul Social (z udziałem kapitałów belgijskich), Steaua Romanei (z udziałem kapitałów węgierskich), Lloyd (z udziałem kapitałów niemieckich), Victorja, Prima Ardeleana, Astra, Montana, Romania, Transilvania, Helvetia, Victorja-Nationala, Compagna Europeana. Na giełdzie bukareszteńskiej notowane są akcje tylko sześciu towarzystw a kurs ich przeciętny w połowie grudnia 1922 wynosił: Dacia-Romania 1825 Lei, Generala 1550 Lei, Nationala 900 Agricala 775 Lei, Prevederea 620 Lei, Urania 420 Lei. Zaznaczyć wypada że kurs nominalny akcji czterech prerwszych towarzystw wynosi 500 Lei, a dwu ostatnich 200 Lei za sztukę.

Interes ubezpieczeniowy w Danji w 1922 roku.

W Danji rok 1922 zaznaczył się niemiłemi dla rynku ubezpieczeniowego zdarzeniami, gdyż przeszło 19 towwarzystw ubezpieczeń zostało bądź to zlikwidowanych, bądź też zbankrutowało, lub podległo fuzji. Trzy takie towarzystwa powstały bezpośrednio przed samą wojną inne w czasie wojny.

Rozpatrując poszczególne działy interesu ubezpieczeniowego w Danji widzimy, że rok 1922 dla działu życiowego jak również dla działu ubezpieczeń od wypadków był niepomyślny.

Nawet dział ogniowy uległ pewnemu osłabieniu działalności, na co wpłynęło zamknięcie szeregu przedsiębiorstw przemysłowych. Znacznie zmniejszyła się liczba ubezpieczeń mebli od pożaru, a zbiór składek ogniowych, który był już mniejszy w 1921, w roku 1922 zmniejszył się jeszcze bardziej. Straty były duże, dzięki jednak reasekuracji towarzystwa nie ucierpiały specjalnie, tak że fachowcy uważają, iż ogólne finansowe wyniki operacji 1922 roku nie są ostatecznie złe i wyciągają wnioski, że złe czasy dla interesu ubezpieczeniowego duńskiego minęły, a następny t. j obecny rok da lepsze wyniki pod każdym względem zwłaszcza, że dział ubezpieczeń budynków przedstawia się za rok 1922 bardzo dobrze.

Dział ubezpieczeń morskich zapowiadał się z początkiem roku 1922 nieszczególnie; wpływały na to różne czynniki a między innemi niebywałe zatory lodowe w styczniu i strejk w porcie Kopenhaskim w lutem 1922 r. Dzięki jednak temu, że nie było w dziale tym większych i poważniejszych strat wyniki nie były tak złe jak się tego spodziewano. Ogólny wynik duńskiego interesu ubezpieczeniowego w 1922 r. pod względem finansowym, z uwagi na niewspółmierny ze zbiorem składki wzrost kosztów administracyjnych, nie jest jednak dodatni.

Co się zaś tyczy ustawodawstwa ubezpieczeniowego to zaznaczyć należy, że w roku 1922 wprowadzono system podatkowy wzorowany na angielskim, który umożliwił opłacającym podatki potrącanie tych sum od składek.

BIBLJOGRAFJA.

— **Dr. rer. pol. F. Kracht.**

Die Roterdamer Seeversicherungs - Börse, ihre Entwicklung, Bedeutung und Bedingungen. Weimar 1922. Cena egz. broszurowanego F. fr. 7½; zamówienia przyjmuje admin. „Przeglądu“.

Dzieło powyższe zaznajamia doskonale czytelników ze stanem dziedziny ubezpieczeń w Holandji. Specjalnie szczegółowo potraktowana jest historja powstania i rozwoju ubezpieczeń morskich. Pierwsza część obejmuje historję rynku rotterdamskiego wogóle, do roku 1850 i zawiera wiele cennego materjału dotychczas nie ujawnionego w żadnej pracy. W części drugiej autor omawia holenderskie prawo morskie i jego praktyczne zastosowanie. W dziale końcowym poruszony jest ogólny rozwój gospodarczy Rotterdamu i udział jaki wzięły

SPROSTOWANIE.

Do tablic statystycznych zamieszczonych w № 4/10 „Przeglądu" wkradły się następujące omyłki:

1) W tablicy ogólnej, zakłady publiczne, Pomorskie Stow. Ub. od Ognia, w rubryce „działy ubezpieczeń" podano **życie** zamiast — **ogień**.
2) W tablicy specjalnej, ubezpieczenia ogniowe, zamieszczono omyłkowo pod poz. 19 Tow. Reasekurac. „Warta".
3) W tablicy specjalnej, ubezpieczenia ogniowe, pominięto Poznański Bank Ubezpieczeń i Pomorskie Stow. Ub. od Ognia, przez co ogólna liczba towarzystw ogniowych zwiększy się na 22 (bez „Warty"), a suma składek tego działu na 3.606.344.754.

RECTIFICATION.

Dans les tableaux statistiques insérés ds. le No. 4/10 de la „Revue" furent relevées les erreurs ci—après:

1. Tableau général — Institutions Publiques, Pomorskie Stow. Ubezpieczeń od Ognia colonne: „Branches d'assurances" Il fut porté: „**Vie**" au lieu de: **Incendie.**
2. Tableau spécial, Assurances Incendie: poste 19:il fut porté par erreur Tow. Reasekuracyjne „Warta".
3. Tableau spécial, Assurances Incendie: furent omises: a) Poznański Bank Ubezpieczeń b) Pomorskie Stow. Ubezpieczeń od ognia — ce en raison de quoi le nombre total des C-ies „Incendie" s'élève à 22 (la „Warta" non comprise) et le montant des primes afférentes à la dite branche est de 3.606.344.754.

L. p.	NAZWA Nom des compagnies	Rok założenia Fondée	Składka — Primes Brutto	Netto	% skł. b-tto	Szkody = Sinistres Brutto	% skł. b-tto	Netto	Rez. skł. na udz. własny Réserve pour Risque en cours	Zysk Profits
1	Poznański Bank Ubezpieczeń	1919	136.741.954	75.354.755	55.11	—	—	1.204.563	21.196.738	—
2	Pomorskie Stow. Ub. od Ognia	1921	—	—	—	—	—	—	—	—

w nim instytucje handlowe niemieckie, przyczem podane są odpowiednie tabele statystyczne. Do dzieła powyższego dołączone są w tłumaczeniu niemieckiem polisy casco- i towarowe oraz przepisy giełdowe.

— **John E. Bell.**

Notes on the wiring rules of the institution of electrical engineers. Wyd. w Londynie „Post Magazine“ 9 st. Andrew street.

— **H. J. Hastings.**

The history and developpement of personal accident and sickness insurance. Wyd. w Londynie „Post Magazine“ St. Andrew street 9.

— **John Gibbs.**

Vade Mecum for Fire Insurance Officials. Wyd. Londyn E. C. 4 C. E. Layton.

— **C. E. Noverre.**

Pocket Guide to Drafting Fire Insurance Policies. Wyd. Londyn E. C. 4 C. E. Layt on.

W. M. Mooilaws i A. G. R. Brown.

The surplus funds of life Assurance Officcs, how arrived at and how disposed of, 1922. T. A. Constable Ltd. Edinburgh.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

„SNOP"

Warszawa, ul. Traugutta № 3.

Zwroty premii za cały czas działalności T-wa wykazują przeciętnie 15,69% rocznie.

Radę Nadzorczą i Zarząd wybiera z pomiędzy członków ubezpieczonych Zgromadzenie Walne Przedstawicieli.

Oddziały T-wa: w Krakowie — Krowoderska 3,
w Poznaniu — Pocztowa 10 (dom własny),
w Łodzi — Sienkiewicza 34,
w Katowicach — Sokolska 9 (dom własny),
we Lwowie — Badenich 9,
w Wilnie — Garbarska 3.
Reprezentacje: w Warszawie — Bracka 23,
w Lublinie — Krak.-Przedm. 56.

T-wo „SNOP" posiada własne nieruchomości w Warszawie przy ul. Traugutta 3 i przy Krak.-Przedm. 38.

Polski Bank Reasekuracyjny

„LECHJA"

Sp. Akc.

przyjmuje reasekuracje we wszystkich działach

Warszawa, ul. Miodowa № 11

Telefony: 81-68, 61-97.

Dyrektor Zarządzający: **Jan Hoser**

Vice-Dyrektor: **Feliks Nicole.**